

Marcin Kazimierczuk

Zarys oświeceniowej doktryny wolnomularstwa

Studia Prawnoustrojowe nr 3, 161-167

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. Szkice i rozważania

Marcin Kazimierczuk

Olsztyn

Zarys oświeceniowej doktryny wolnomularstwa

Powszechnie przyjmuje się, że początek działania wolnomularstwa zorganizowanego w sposób nowoczesny przypada na rok 1717, tj. od połączenia trzech łóz¹ londyńskich i jednej w Westminsterze, z których to wyłoniła się Wielka Loża Londynu i Okolic.

Jednakże wcześniejsze losy masonerii² nie są już takie jasne. W wieku XVIII i XIX pisarze wolnomularscy przywiązywali wielką wagę do udowodnienia jej starożytnych źródeł³. Miało to wzbudzić szacunek dla masonerii, wskazać na starodawność jej tradycji i podkreślić pokrewieństwo duchowe z historycznymi nurtami myślowymi. Jednak teorie o starożytnych korzeniach stowarzyszenia najczęściej nie miały żadnych podstaw historycznych. Mało prawdopodobna wydaje się również teza traktująca masonerię jako kontynuację bractwa tzw. różokrzyżowców⁴, choć specyficzne formy powiązań i współzależności między tym podskórnym nurtem myśli społecznej XVII w. a masonerią są faktem⁵.

Najbardziej rozpowszechniona teoria wywodzi wolnomularstwo od średniowiecznych cechów, stowarzyszeń i związków murarzy, budowniczych i mistrzów architektury. Społeczeństwo europejskie w średniowieczu zorganizowane było na zasadzie stanowej, w której obowiązywała ścisła hierarchia wyznaczająca każdej jednostce z racji urodzenia okre-

¹ Loża – prawidłowo zorganizowana społeczność masońska, zarazem miejsce spotkań; L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 537.

² Terminy „masoneria”, „mason” używane są zamiennie z terminami „wolnomularstwo”, „wolnomularz”.

³ J. Wojtowicz, *Wolnomularstwo europejskie w epoce oświecenia*, [w:] J. Staszewski (red.), *Europa i świat w epoce oświeconego absolutyzmu*, Warszawa 1991, s. 137.

⁴ Różokrzyżowcy – tajny ruch w XVII w. we Francji i Niemczech, interpretujący doktrynę chrześcijańską w duchu teozofii. Zob. R. Edighoffer, *Różokrzyżowcy*, Warszawa 1998, s. 131–159.

⁵ T. Cegielski, *Ordo ex chao*, Warszawa 1994, s. 115.

ślone miejsce w ramach konkretnej grupy zawodowej, która miała również swoje stałe miejsce w obrębie stanu. Status społeczny był więc dany z góry, decydował o sposobie życia, wielkości dochodów, miejscu w grupie towarzyskiej, a także o prawach i przywilejach politycznych. Mobilność społeczna była niewielka. W tej strukturze wyjątkowo korzystne miejsce zajmowali budowniczowie świątyń gotyckich, zamków, ratuszów i innych budynków użyteczności publicznej. Wznoszenie takich obiektów wymagało sporych umiejętności. Zawód ten nieprzypadkowo cieszył się prestiżem i poparciem władzy państwowej oraz kościelnej i korzystał z licznych przywilejów⁶.

Według Ludwika Hassa: „osiągnięta przez muratorów pozycja społeczna, połączona ze szczególną odpowiedzialnością za wykonywaną pracę, pobudzała mocniej niż w innych rzemiosłach ambicje zawodowe wykonawców oraz ich dążenia do utrzymania swego monopolu zawodowego, co wymagało jak najsurowszego strzeżenia tajemnicy profesjonalnej od postronnych”⁷. Potęgowało to właściwą dla średniowiecza tendencję do instytucjonalnego zachowania i przekazywania zawodu.

Z cechowymi początkami wiąże się niewątpliwie nazwa „masoneria” oraz określenie jej członków. Podkreśla to Tadeusz Cegielski pisząc, że polski termin „wolnomularz” (także „mason”, „farmazon”), podobnie jak nazwy w innych językach, stanowi tłumaczenie angielskiego *free mason*. Oznaczał on w średniowiecznej Anglii kamieniarza. Ponieważ używano również określenia „mason”, niektórzy autorzy są zdania, że *free mason* to „kamieniarz, który pracował w miękkim kamieniu” – wapieniu lub piaskowcu. Taki kamień powierzano do obróbki szczególnie utalentowanym rzemieślnikom, jako że w gotyckiej architekturze służył on do wykonywania rzeźbiarskiej dekoracji⁸.

W miarę upływu czasu do łóż muratorskich⁹ zaczęto przyjmować możliwych protektorów jako członków honorowych, którzy w odróżnieniu od dotychczasowych, zwanych wolnomularzami operatywnymi, byli nazywani wolnomularzami spekulatywnymi¹⁰. Można więc przypuszczać,

⁶ T. Cegielski, *Sekrety masonów. Pierwszy stopień wtajemniczenia*, Warszawa 1992, s. 12.

⁷ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 39.

⁸ T. Cegielski, *Sekrety masonów...*, s. 11.

⁹ Łoża muratorska była chronionym przed obcymi warsztatem rzemieślniczym, miejscem spotkań poszczególnych grup korporacji, zespołów budowniczych. Spełniała zarazem funkcję szkoły dla nowicjuszy, miejsca spotkań towarzyskich, a przybywającym z innych krajów i miejscowości służyła za pomieszczenie noclegowe. Warsztaty były od siebie niezależne, każdy też samodzielnie rozwijał i stosował rytuał. Jedną wspólną podstawę dla wszystkich komórek organizacyjnych stanowiły nieliczne tradycyjne przepisy czy zasady ideowe i organizacyjne, zwane starymi obowiązkami (*old charges*); L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 34.

¹⁰ A. Karpowicz, *Książka wolnomularska XVIII i XIX wieku*, Poznań 1996, s. 10.

że wysoko ceniony zawód budowniczego cechowego tracił na znaczeniu, rosła natomiast rola intelektualistów i przedstawicieli wolnych zawodów, którzy coraz liczniej wstępowali do organizacji muratorów. Powstały w ten sposób w istocie rzeczy zupełnie nowe jakościowo loże „murarskie”, które zewnętrznie niczym się nie różniły od starych, w dodatku nie zrezygnowały z dawnych symboli, a także licznych znaków i pojęć. Straciły one swoje dosłowne znaczenie i stały się nośnikami nie treści profesjonalnych, ale pojęć abstrakcyjnych. Równocześnie loże zachowały dawny zwyczaj tajności obrad. Stanowiły więc doskonałe miejsce, w którym mogli się spotykać w XVIII-wiecznej targanej konfliktami społecznymi i religijnymi Anglii zarówno nonkonformiści, jak i ludzie wykształceni należący do różnych stronnictw i Kościołów.

Wielu badaczy za prawdziwe źródło masonerii uważa epokę Oświecenia, której kultura duchowa umożliwiła tak burzliwy rozwój nowych łóż wolnomularskich. Dorobek myślowy tej epoki można, w ogromnym skrócie, sprowadzić do kilku stwierdzeń: uznanie za boskie tego wszystkiego, co jest uniwersalne (wiedza rozumna jest religią wszystkich ludzi); wiarę w wartość społeczeństwa; uznanie za moralne tego, co służy człowiekowi jako takiemu, czyli ludzkości; odrzucenie spekulatywności i metafizyki na rzecz racjonalizmu; uznanie naturalnych praw jednostki za nadrzędne w stosunku do dążeń państwa będącego jedynie instrumentem zabezpieczającym ich realizację; przekonanie, że ludzie będący pełnowartościowymi członkami społeczności powinni być równi i wolni¹¹. W efekcie racjonalizm oświeceniowych filozofów¹² przyniósł radykalne odwrócenie dotychczasowej relacji między Bogiem a człowiekiem, upadek całego szeregu przekonań religijnych i zasad moralnych.

W takiej oto atmosferze kształtowała się doktryna wolnomularska. Jesienią 1721 r. James Anderson, wysoki duchowny Szkockiego Kościoła Prezbiteriańskiego, otrzymał od władz założonej cztery lata wcześniej Wielkiej Łoży Londynu i Okolic zlecenie opracowania nowego statutu, czyli – jak wtedy mówiono – konstytucji. Korzystając z pomocy innych braci¹³, przewertował archiwa cechowe, przestudiował stare statuty cechowe i opracował nowy tekst, który przekazał władzom loży. Tekst tego aktu pt. *The Constitutions of the Free-Masons containing the History, Charges, Regulations, of that most Ancient and Right Worshipful Frater-*

¹¹ Szerzej zob. A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2000, s. 211–245.

¹² U podstaw założeń rodzącego się wolnomularstwa spekulatywnego znalazły się idee reprezentowane m.in. przez wybitnego wolnomysliciela Johna Locke'a. Zob. L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 33.

¹³ Brat (*Bruder, frere, fratello*) – członek masonerii. Zob. J. Wojtowicz, *Masoneria – wielka niewiadoma? Studium z dziejów tzw. tajnych towarzystw w Europie nowożytnej (XVIII–XX wiek)*, Toruń 1992, s. 109.

nity¹⁴ został zatwierdzony przez Wielką Lożę i wydrukowany w Londynie w roku 5723 wedle kalendarza masonskiego¹⁵, czyli w roku 1723.

Konstytucja Andersona miała na celu unormować cele, życie i pracę nowego wolnomularstwa. Znana jest ona po dzień dzisiejszy jako „stare obowiązki”. Dotyczyły one:

- 1) Boga i religii,
- 2) wyższej i niższej władzy państwowej,
- 3) łóż,
- 4) mistrzów¹⁶, dozorców¹⁷, czeladników¹⁸ i uczniów¹⁹,
- 5) kierowania bractwem podczas pracy²⁰,
- 6) zachowania się:

- w loży po jej ukonstytuowaniu się,
- po zakończeniu się loży, kiedy bracia się jeszcze nie rozeszli,
- podczas spotkań braci poza lożą,
- w obecności obcych, niemularzy,
- w domu i jego sąsiedztwie,
- w stosunku do obcego brata.

Konstytucja Jamesa Andersona, pomimo że nie została przyjęta przez wszystkie loże, stała się fundamentem światowego wolnomularstwa. Nie chodzi tu oczywiście o część pierwszą: o historię masonerii będącą obrazem bujnej fantazji autora, odwołującego się do baśniowej raczej niż historycznej rzeczywistości²¹. Największą wartość merytoryczną ma druga część konstytucji będąca kodyfikacją przepisów, jakimi ma się rządzić stowarzyszenie wolnomularskie.

Charakteryzując konstytucję Andersona, Maria Ossowska pisze m.in.: „Kogoś, kto zetknął się z Wielką Lożą poprzez lekturę jej Ustaw,

¹⁴ Tłumaczenie oryginalnego tekstu znajduje się w archiwum autora.

¹⁵ Popularny kalendarz masonski zbudowany jest na zasadzie dodania do aktualnej daty czterech tysięcy lat. Początkiem roku masonskiego nie jest 1 stycznia, ale 1 marca. W rezultacie daty ze stycznia i lutego należą według rachuby masonskiej jeszcze do roku ubiegłego. Zob. A. Nowicki, *Nie mamy nic do ukrycia*. Rozm. przepr. J. Zychowicz, „Wiadomości Kulturalne” 1997, nr 51/52, s. 47.

¹⁶ Mistrz – ten, który osiągnął trzeci stopień wtajemniczenia; jest on uprawniony do pełnienia funkcji przewodniczącego loży, czyli czcigodnego. Zob. T. Cegielski, *Sekrety masonów...*, s. 91.

¹⁷ Dozorca – w hierarchii lożowej zajmuje drugie miejsce po czcigodnym, czyli przewodniczącym loży. Zob. *ibidem*, s. 90.

¹⁸ Czeladnik – drugi stopień wtajemniczenia. L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 535.

¹⁹ Uczeń – pierwszy stopień wtajemniczenia. *Ibidem*, s. 538.

²⁰ Praca – wspólne działanie wolnomularzy podejmowane w loży, także rytualna i misteryjna część obrządku. Wykonana praca oznacza więc dokonany postęp w dziedzinie duchowego doskonalenia. T. Cegielski, *Sekrety masonów...*, s. 92.

²¹ Opublikowana przez pastora Andersona jako integralna część *Constitutions* historia związku, zatytułowana *The History [...] of the Right Worshipful Fraternity of Accepted Free Masons*, zawiera treść najprawdopodobniej najstarszej z legend o dziejach masonerii. T. Cegielski, *Oświecenie różokrzyżowców. Z genezy Oświecenia i wolnomularstwa spekulatywnego*, „Ars Regia” 1994, nr 2, s. 30.

uderzyć musi szczupłość miejsca poświęconego w nich ideologii w stosunku do wielkiego miejsca zajmowanego przez opis skomplikowanej hierarchicznej organizacji i nie mniej skomplikowanego rytuału [...]. I ciekawy jest fakt, że ta organizacja rozszerza się i umacnia w okresie tak ostrego ataku na element rytualny w kulturach religijnych. Po trzech latach Londyn liczył już przecież łoż pięćdziesiąt²².

W wydanych 17 stycznia 1723 r. *The Constitutions of the Free-Masons containing the History, Charges, Regulations, of that most Ancient and Right Worshipful Fraternity* artykuł pierwszy zatytułowany „O Bogu i religii” rozpoczynał się od myśli: „Mason powinien, z tytułu swej przynależności, przestrzegać Prawa moralnego; i jeżeli dobrze rozumie zasady Sztuki, nie będzie nigdy bezmyślnym ateistą i libertynem nie uznającym żadnej Religii”. Konstytucja wyraźnie odrzuca ateizm i libertynizm, lecz jej ogólnikowy charakter umożliwiał dużą swobodę interpretacji. Bliższe sprecyzowanie religii wyznawanej przez masonów zawarte jest w dalszej części tego artykułu: „W dawnych czasach Masoni we wszystkich krajach musieli praktykować Religję ich kraju czy narodu, jaka by ona nie była; obecnie, kiedy każdy ma prawo do własnych poglądów, bardziej wskazane jest nakłanianie do przestrzegania Religii, co do której wszyscy ludzie są zgodni. Polega ona na tym, aby być dobrym, szczerym, skromnym i honorowym, niezależnie od tego, jak się człowiek nazywa i jakie jest jego wyznanie²³. Jest to stwierdzenie ogólnikowe, toteż daje się zauważyć, że to w celu uniknięcia nieporozumień wprowadzono ideę transcendencji, wcieloną w postać Wielkiego Architekta Wszechświata²⁴, będącą obiektywnym punktem odniesienia dla subiektywnie wyznawanych wartości moralnych; z niej także bierze swój początek idea etycznego doskonalenia się człowieka. Z drugiej jednak strony Konstytucja Andersona w swym pierwszym artykule zastępuje religijno-dogmatyczne zasady i państwową kontrolę przekonań indywidualnie pojmomowanym przez jednostkę prawem moralnym, rozumianym jako najwyższy miernik ludzkiego postępowania. To umiejscawiało wolnomularstwo w obozie przeciwników feudalnego społeczeństwa i absolutystycznego państwa, zatem porządków, które ówczesnie dominowały na kontynencie europejskim²⁵.

Wolnomularstwo nie zamierzało być ugrupowaniem politycznym, jednak na swój sposób pełniło taką funkcję. Ta ambiwalencja doszła do

²² M. Ossowska, *Myśl moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa 1966, s. 123.

²³ *Konstytucje masonskie zawierające Historię, Przepisy, Statuty tego Najbardziej Starożytnego i Prawego Bractwa* (tzw. Konstytucja Andersona).

²⁴ Wielki Architekt Świata – wolnomularskie przedstawienie Boga. Symbol Boga jako Stwórcy kreującego świat zgodnie z prawami matematyki, a więc w sposób umożliwiający jego rozumowe poznanie. T. Cegielski, *Sekrety masonów...*, s. 89.

²⁵ L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 20.

głosu i znalazła specyficzne rozwiązanie w drugim artykule Konstytucji Andersona, traktującym o stosunku stowarzyszenia wolnomularskiego do politycznych opozycjonistów. Odpowiedni zapis miał następujące brzmienie: „Jeśli któryś z Braci stałby się buntownikiem przeciwko swemu państwu, nie należy mu dopomagać w jego buntowniczych działaniach, można mu wszakże współczuć, jako nieszczęśliwemu człowiekowi, jeśli nie został on skazany za żadną inną zbrodnię [...] nie mogą oni [Bracia] usunąć go z Łoży, ponieważ związek jego z Łożą pozostaje nienaruszalny”. Wnioskować z tego należy, że zwalczanie istniejących porządków społecznych lub ustroju politycznego nie powinno stanowić podstawy do wykluczenia z organizacji.

Kwestia postawy wobec spornych zagadnień życia społeczno-politycznego rozstrzygnięta została w artykule szóstym Konstytucji Andersona: „przez drzwi łoży nie może zostać wniesiony jakikolwiek spór w sprawie religii, narodowości, polityki, gdyż jako mularze należymy do wyżej wymienionej religii powszechnej”. Nominalnie oznacza to neutralność polityczną łoż, w rzeczywistości zaś ich niezależność od ruchów politycznych, niepodporządkowanie się jakiegokolwiek kontroli politycznej oraz niewłączanie się do drobnych bieżących rozgrywek politycznych²⁶. Artykuł ten nie stanowił natomiast przeszkody w zajmowaniu stanowiska wobec problemów zasadniczych natury politycznej, których rozpatrywanie w łożach było dozwolone.

Znalazły się w Konstytucji Andersona sformułowania o równości ludzi, niezależnie od ich uzdolnień i pozycji społecznej. Dotyczyło to równości w sensie burżuazyjnym, oznaczającej likwidację właściwych feudalizmowi przywilejów politycznych bez naruszenia ekonomicznych. Stwierdzając, że ludzie są sobie równi, nie miano na myśli równości dochodów czy własności, tylko to, że udziałem wszystkich są pewne podstawowe prawa polityczne, których rządy nie powinny naruszać²⁷.

Zgodnie z rzeczywistością społeczną ówczesnej Anglii, z kręgu osób, które mogły ubiegać się o dopuszczenie do łoży, były wyeliminowane kobiety oraz każdy, kto nie urodził się wolnym, tj. niewolnicy i chłopci pozostający w stosunku zależności osobistej od właścicieli ziemskich²⁸. Artykuł trzeci Konstytucji Andersona precyzuje tę kwestię w następujący sposób: „osoby dopuszczone do członkostwa Łoży muszą być dobrymi i prawymi ludźmi, wolno urodzonymi, rozsądnymi i w dojrzałym wieku; nie mogą być niewolnikami ani też kobietami, ludźmi niemoralnymi lub skandalicznego prowadzenia się – przeciwnie, cieszyć się dobrą sławą”.

²⁶ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej...*, s. 48.

²⁷ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 51.

²⁸ T. Cegielski, *Masoneria na żywo*, Rozm. przepr. J. Korwin-Mikke i R. Lijka, „Najwyższy Czas!” 2000, nr 46, s. XXVIII.

Wymagania dotyczące osoby Wielkiego Mistrza²⁹, podane już w dawniejszych ustawach, a przedrukowane w ich nowej redakcji, wskazywały na kręgi, w jakich masoni pragnęli się obracać. Wielki Mistrz miał być dżentelmenem³⁰ w najlepszym stylu (*of the best fashion*) albo wybitnym uczonym, albo interesującym architektem, albo przedstawicielem innego kunsztu (*or other artist*) wywodzącym się z uczciwego domu i cieszącym się wielkim uznaniem loży³¹. To wyliczenie obejmuje, jak widać, wyższe warstwy społeczeństwa. Wolnomularze, grupujący ustosunkowanych polityków i sędziów, stworzyli w Westminsterze pod koniec XVIII w. silne lobby.

Reasumując powyższe rozważania na temat Konstytucji Andersona, można stwierdzić, że wolnomularstwo wychodziło naprzeciw mentalności epoki. Z jednej strony żądało prawa do wyrażania poglądów osobistych i swobody myśli, z drugiej strony było otwarte na wszelkie aspiracje społeczne i kosmopolityczne. Na początku XVIII w. rosło przekonanie, że świat jest coraz bardziej zainteresowany zjednoczeniem duchowym. Pojawiały się także głosy przemawiające za łącznością międzynarodową, opartą na wzajemnej korzyści płynącej ze współpracy ekonomicznej. Coraz powszechniejsze stało się przekonanie, że nastął kres epoki wojen, a różnice poglądów religijnych nie mogą być już podstawą podziałów. Szczególnym motywem działania masonerii było u jej początków pragnienie zbratania pomiędzy narodami i wyznaniem. W tym sensie wolnomularstwo jest dzieckiem Oświecenia.

Konstytucja Andersona stała się podstawową wolnomularską wykładnią zasad, praw i regulaminów rządzących poszczególnymi lożami³². Obowiązuje ona, z pewnymi drobnymi uściśleniami, do dzisiaj we wszystkich lożach, które uważają się za „regularne i sprawiedliwe”. Poszczególne statuty i regulaminy różnych struktur masońskich stanowią zasadniczo kolejne wersje konstytucji napisanej przez Jamesa Andersona, dostosowane do aktualnych wymogów miejsca i czasu.

²⁹ Wielki Mistrz kieruje pracami Wielkiej Loży, która składa się z delegatów podległych sobie loż działających na terytorium danego państwa.

³⁰ Dżentelmen – przedstawiciel burżuazji, wykształceniem, ogładą i sposobem życia upodabniający się do arystokratycznych elit. Do dżentelmenów zaliczali się także artyści i intelektualiści, którzy wraz z nielicznymi reprezentantami angielskiej szlachty nadawali ton w stowarzyszeniach wolnomularskich.

³¹ M. Ossowska, op. cit., s. 123.

³² Porównaj z Konstytucją Wielkiej Loży Narodowej Polski z 17 XII 1931 r.